

Dorota Ruszkiewicz

Stymulowanie rozwoju umysłowego dzieci i młodzieży w rodzinach samotnych ojców

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (22-23), 237-245

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stymulowanie rozwoju umysłowego dzieci i młodzieży w rodzinach samotnych ojców

1. Wprowadzenie

Działalność stymulacyjna związana jest z określonym stanem możliwości i potrzeb opiekuńczych podopiecznych. W tym zakresie należy mieć na uwadze określoną sytuację indywidualnych osób w rodzinie. Jeżeli np. możliwości rozwojowe konkretnego dziecka są większe niż faktycznie osiągnęły przez nie poziom rozwoju intelektualnego, estetycznego czy społecznego, to dobro jednostki oraz interes społeczny wymagają pobudzania jego rozwoju przez rodzinę i inne instytucje.

W naukach społecznych uczestnictwo kulturalne najczęściej określa się jako „czynności formułowania oraz odbierania i interpretowania symbolicznych przekazów w procesie interakcji społecznej”.¹ W zakres tak określonego uczestnictwa wchodzi indywidualne i grupowe działania twórcze (ekspresyjne) oraz odbiorcze (percepcyjne). W pierwszym przypadku mówimy o wytwarzaniu treści, dzieł, przedmiotów, które uzyskują wartość symboliczną, w drugim zaś o nadawaniu osobistych znaczeń treściom czy przedmiotom już wytworzonym. Zakres kultury, zdaniem cytowanej wyżej autorki, stanowią zarówno wytwory zbiektywizowane, jak i postawy, stany świadomości ludzi. Uczestnictwo w kulturze obejmuje zatem na równi percepcyjne i ekspresyjne zachowania symboliczne, które przejawiają się w masowych i niemassowych, instytucjonalnych zjawiskach kultury.

2. Uwagi metodologiczne

Podstawowym celem badań było poszukanie odpowiedzi na pytanie: W jakim stopniu samotni ojcowie podejmują działania opiekuńcze o charakterze stymulującym rozwój umysłowy dziecka?

Badaniami objęto 205 rodzin samotnych ojców, stanowiących **podstawową grupę badawczą** oraz 205 rodzin pełnych, tworzących **grupę kontrolną**. Dokonano ce-

¹ A. Kłosowska, *Spoleczne rany kultury*, Warszawa 1972, s. 129.

lowego doboru próby badawczej. Kryterium doboru do grupy podstawowej stanowiły następujące warunki:

- ojciec wychowuje dziecko bez pomocy współmałżonki,
- wiek dziecka mieści się w przedziale 7 - 15 lat,
- okres sprawowanej opieki nie jest krótszy niż pół roku,
- rodzina samotnego ojca mieszka w województwie łódzkim.

Przyjęto, że pobudzeniu rozwoju umysłowego dziecka sprzyjają m. in. takie czynniki jak: stwarzanie możliwości korzystania z instytucji kulturalno - oświatowych, uczestnictwo w edukacji równoległej oraz uczestnictwo kulturalne w domu rodzinnym.

W badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego oraz metodę indywidualnych przypadków. Jako techniki badawcze przyjęto wywiad, obserwację i techniki statystyczne. Badania te rozpoczęto w maju 2001 roku, a zakończono w styczniu 2002 roku.

3. Analiza wyników badań

Stan aktywności kulturalnej ludzi, poziom i styl ich uczestnictwa kulturalnego, zdaniem M. Gałęsia², regulowany jest: 1) przez czynniki wewnętrzne wynikające ze struktury świadomościowej, takie jak kompetencje percepcyjne i zdolności twórcze, ukształtowane kulturowo motywy, potrzeby, aspiracje, cele i wartości, 2) przez czynniki zewnętrzne, uwarunkowania sytuacyjne, materialno - bytowe, ekonomiczne i społeczne, wpływ środowiska domowego, edukacji szkolnej, charakteru pracy, doświadczeń życia publicznego, dostępności przestrzennej i społecznej dóbr kultury, zasobów czasu wolnego itd.

W badaniach podjęto próbę określenia stopnia uczestnictwa rodzin samotnych ojców i rodzin pełnych w działalności instytucji kulturalno - oświatowych.

Tabela 1

Korzystanie z instytucji kulturalno - oświatowych przez rodziny samotnych ojców i rodziny pełne

Kategorie odpowiedzi	rodziny samotnych ojców		rodziny pełne		różnica	
	N1	%	N2	%	N	%
kilka razy w miesiącu	-	-	-	-	-	-
raz w miesiącu	19	9,3	42	20,5	23	11,2
sporadycznie	130	63,4	137	66,8	7	3,4
w ogóle	56	27,3	26	12,7	30	14,6
ogółem	205	100	205	100	60	29,2

N1 - rodziny samotnych ojców - 205

N2 - rodziny pełne - 205

² M. Gałęsia, *Istota i techniki diagnozowania potrzeb i wartości kulturalnych*, w: S. Kawula, *Studia z pedagogiki społecznej*, Olsztyn 1996.

Korzystanie z wyspecjalizowanych instytucji kultury i sztuki (muzea, teatry, filharmonie, kina itd.) jest ważną sprawą z punktu widzenia realizacji i rozwijania potrzeb rozrywki, twórczości i osiągnięć, a także potrzeb estetycznych i poznawczych dzieci i młodzieży. Tymczasem przeprowadzone badania rysują ponury obraz w tej dziedzinie, zwłaszcza w rodzinach samotnych ojców. I tak, aż 27,3 % samotnych ojców wyraziło pogląd, że w ogóle nie korzysta wraz z dziećmi z wyżej wymienionych instytucji, podczas gdy na taki stan rzeczy wskazało ponad dwukrotnie mniej, tj. 12,7 % rodzin pełnych. Brak podejmowania przez respondentów działań w tym zakresie zdeterminowany jest głównie czynnikiem materialnym. Świadczą o tym następujące wypowiedzi samotnych ojców: „*Bilety do kina są teraz bardzo drogie. Skąd mam na to wziąć pieniądze?*” (J.D., 37 l.). „*I bez chodzenia do kina ledwo nam wystarcza pieniędzy*” (F., K. 44 l.). „*Chętnie zabrałbym czasami dzieciaki na jakąś wystawę czy koncert, ale ciężko w domu z finansami*” (B.L., 46 l.). Mniej akcentowanym czynnikiem, aczkolwiek godnym zwrócenia uwagi, gdyż również wpływającym na obraz rzeczywistości kulturalnej współczesnych rodzin polskich, jest brak wewnętrznej potrzeby obcowania z kulturą i sztuką oraz zawężenie rejestru instytucji oferujących dorobek ludzkości w omawianym zakresie tylko do kina. Z kolei w konkurencji z nim wygrywa sprzęt audiowizualny. W czasie wywiadów zaobserwowano, że w każdym domu jest telewizor. Są również rodziny (niekoniecznie zamożne), które posiadają kilka odbiorników telewizyjnych. Magnetowid także stanowi sprzęt dość powszechny. Ponadto większość rodzin mieszkających w mieście posiada telewizję kablową i satelitarną, oferującą odbiorcom wiele różnych programów. Wobec powyższego odnotowano następujące wypowiedzi samotnych ojców: „*Po co mam chodzić do kina, kiedy za jakiś czas będzie można obejrzeć film w telewizji*” (K.Ś., 51 l.). „*Bilet do kina jest o wiele droższy niż wypożyczenie kaset video. Nie ma najmniejszego sensu przepłacać*” (M.T., 52 l.). „*Mamy około pięćdziesięciu programów telewizyjnych. Zawsze można sobie coś wybrać. Po co chodzić do kina?*” (L.G., 46 l.). Na sporadyczne kontakty z kulturą i sztuką propagowaną przez wyspecjalizowane instytucje wskazało 63,4 % rodzin samotnych ojców i niewiele więcej, gdyż 66,8 % rodzin pełnych. Jeden z samotnych ojców tak stwierdził: „*Idziemy do kina tylko wtedy, gdy grają naprawdę jakiś ważny film. Film, o którym dużo mówi się w telewizji, czyta w prasie. Tak samo z chodzeniem na wystawy. Jak się człowiek o jakiejś tyle nasłucha w radio, to idzie z ciekawości, ale naprawdę bardzo rzadko*” (D.N., 49 l.). Tylko 9,3 % respondentów z grupy podstawowej zadeklarowało, że wraz z dziećmi odwiedza instytucje kulturalno - oświatowe raz w miesiącu. Pogląd taki wyraziło zdecydowanie więcej, gdyż 20,5 % respondentów z grupy kontrolnej. Warto zauważyć, że żadna rodzina z obu grup badawczych nie wybrała odpowiedzi - kilka razy w miesiącu.

Mało optymizmu w omawianą tu problematykę wnoszą również badania

OBOP - u³, według których 3/5 rodziców nie ma w zwyczaju chodzić ze swoimi dziećmi do kina, a około 2/3 - do teatru, na koncerty, jak również do muzeum czy na wystawy; jedynie 3% rodziców stwierdza, że w ciągu ostatniego miesiąca byli ze swoimi dziećmi jeden raz w teatrze i na koncercie, 5% - jeden raz w kinie i 6% - jeden raz w muzeum, na wystawie.

Na temat życia kulturalnego naszego społeczeństwa również negatywnie wypowiedział się W. Goriszowski. „Jako pedagog jestem uczulony na to lawinowo narastające zjawisko dehumanizacji naszego społeczeństwa, a w tym kultury. Wystarczy słuchać wrzasków, pisków, pewnego bełładu w radiu, potwierdzić oglądanym obrazem telewizyjnym, poczytać prasę (...), aby ulec znerwicowaniu, że się żyje na najgorszym ze światów”⁴.

Obliczenia statystyczne wykazały, że na poziomie ufności 0,01 zachodzą różnice pomiędzy rozkładami wartości uzyskanymi przez respondentów z dwóch grup badawczych (χ^2_{emp} wynosi 19,767, a χ^2_{teor} dla $df = 2 - 9,21$). Wartość współczynnika zbieżności V - Cramera wynosi 0,22, co oznacza, że badana zależność między rodzinami samotnych ojców a rodzinami pełnymi, w zakresie korzystania z instytucji kulturalno - oświatowych jest słaba. Rodziny samotnych ojców rzadziej niż rodziny pełne odwiedzają wyżej wymienione instytucje.

Stymulowaniu rozwoju umysłowego dzieci i młodzieży sprzyja niewątpliwie rozwój zainteresowań w różnych instytucjach poza szkołą. Edukacja równoległa obejmuje kształcenie i wychowanie przebiegające równoległe do edukacji szkolnej. Tworzy ona odmienne w porównaniu z edukacją szkolną warunki rozwoju. Uwzględnia bowiem potrzeby i zainteresowania uczestników, zakłada dobrowolność uczestnictwa, posiada mniejszy stopień sformalizowania instytucji. Efekty edukacji równoległej ujawniają się w rozwoju intelektualnym, moralnym, społecznym i fizycznym uczestników.

Tabela 2. Uczestnictwo dzieci z rodzin samotnych ojców i rodzin pełnych w edukacji równoległej

Kategorie odpowiedzi	dzieci z rodzin samotnych ojców		dzieci z rodzin pełnych		różnica	
	N1	%	N2	%	N	%
uczestniczy	36	17,5	54	26,3	18	8,8
raczej uczestniczy	20	9,8	32	15,6	12	5,8
raczej nie uczestniczy	97	47,3	90	43,9	7	3,4
nie uczestniczy	52	25,4	29	14,2	23	11,2
ogółem	205	100	205	100	60	29,2

N1 - dzieci z rodzin samotnych ojców - 205

N2 - dzieci z rodzin pełnych - 205

³ Co dzieci robią w ciągu dnia i jak rodzice spędzają czas z dziećmi?, OBOP, Warszawa 1994, s.2.

⁴ W. Goriszowski, *Rodzina wobec edukacji multimedialnej dzieci i młodzieży we współczesnej cywilizacji*, [W:] H. Cudak (red.), *Sojalizacja i wychowanie we współczesnych rodzinach polskich*, Piotrków Trybunalski 2001, s. 145.

Jak wynika z danych zawartych w tabeli, z działalności placówek wychowania pozaszkolnego korzysta znacznie mniej dzieci z rodzin samotnych ojców, gdyż 27,3 %, niż dzieci z rodzin pełnych, tj. 41,9 %. Najwięcej dzieci z obu grup badawczych (11,7 % z grupy podstawowej i 16,5 % z grupy kontrolnej) uczestniczy w zajęciach sportowych. Dzieci biorą również chętnie udział w zajęciach organizowanych w ramach różnych kół zainteresowań (odpowiednio 8,5 % i 14,7 %). Na kursy językowe uczęszcza 4,4 % dzieci z rodzin samotnych ojców i 7,4 % dzieci z rodzin pełnych, natomiast naukę gry na instrumencie pobiera 2,7 % dzieci z grupy podstawowej i niewiele więcej, gdyż 3,3 % dzieci z grupy kontrolnej. Znaczący odsetek badanych dzieci (58,1 % z grupy kontrolnej i aż 72,7 % z grupy podstawowej) nie może korzystać z wyżej wymienionych form zajęć z powodu braku środków finansowych (ta forma kształcenia jest odpłatna). Świadczą o tym następujące wypowiedzi: „*Chciałbym, aby moje dziecko uczyło się prywatnie angielskiego, ale nie mam na to pieniędzy. Muszą wystarczyć lekcje w szkole*” (R.T., 47 l.). „*Teraz takie czasy, że należy znać dobrze chociaż jeden język obcy. W 30 - osobowej klasie trudno się go nauczyć, a na kurs językowy nie wystarcza pieniędzy*” (M.K., 49 l.). „*Nie kupuję synowi wszystkich podręczników szkolnych, a o prywatnych zajęciach to nie ma co nawet myśleć*” (Ł.J., 52 l.).

Jak wynika z przytoczonych wypowiedzi, samotni ojcowie chcą, aby ich dzieci poszerzały swoją wiedzę, ale obciążenia finansowe z tym związane przekraczają ich możliwości.

Równie ponury obraz w obszarze omawianego tu zagadnienia rysują badania CBOS - u.⁵ Okazuje się też, że nieznaczny odsetek dzieci uczęszcza na zajęcia rekreacyjno - towarzyskie, a mianowicie: 25 % - na pozalekcyjne zajęcia sportowe, 13 % - na pozaszkolne zajęcia artystyczne, 8 % - uczy się gry na jakimś instrumencie, 7 % - bierze udział w pozalekcyjnych zajęciach technicznych. Można więc uznać, że jedynie nieznacznej grupie dzieci zapewnili rodzice warunki poza rodziną do realizowania i rozwijania potrzeb rekreacyjnych, twórczości i osiągnięć.

Trudno się dziwić, że rodziców nie stać na to, aby ich dzieci uczestniczyły w edukacji pozaszkolnej, skoro z szacunkowych danych W. Warzywody - Krużyńskiej (cyt. za A. Ochremiak⁶) wynika, że obecnie co dziesiątej polskiej rodziny posiadającej dziecko w wieku szkolnym nie stać na zakup podręczników i opłacenie wymaganych przez szkołę składek.

Obliczenia statystyczne wykazały, że na poziomie ufności 0,01 zachodzą różnice pomiędzy rozkładami wartości uzyskanymi przez respondentów z dwóch grup ba-

⁵ Wychowanie i opieka nad dziećmi w polskich rodzinach, Komunikat z badań, CBOS, Warszawa 1995, s. 10.

⁶ A. Ochremiak, *Nierówności edukacyjne problem nie tylko pedagogiczny*, „Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze” 2002, nr8, s. 7.

dawczych ($\chi^2_{emp.}$ wynosi 13,123, a $\chi^2_{teor.}$ dla $df = 3 - 11,345$). Wartość współczynnika zbieżności V - Cramera wynosi 0,179, co oznacza, że zależność między rodzinami samotnych ojców a rodzinami pełnymi w zakresie uczestnictwa dzieci w edukacji równoległej jest bardzo słaba. Dzieci z rodzin samotnych ojców w mniejszym stopniu niż dzieci z rodzin pełnych biorą udział w zajęciach prowadzonych przez placówki wychowania pozaszkolnego.

Poniższy przypadek przedstawia sytuację, w której splot niekorzystnych czynników uniemożliwia chłopcu rozwijanie zainteresowań artystycznych w odpowiednim ośrodku pozaszkolnej działalności.

Opis przypadku

Tomasz K., klasa V szkoły podstawowej, wychowywany od 6 lat przez ojca. Ojciec legitymuje się wykształceniem zawodowym i jest rolnikiem. Rodzina mieszka na wsi. Chłopiec od najmłodszych lat lubił rysować, malować, wykonywać różnorodne prace plastyczne. Jak wyznał w czasie rozmowy, chciałby w przyszłości zostać znanym i cenionym malarzem. Póki co, jego marzeniem jest uczestniczenie w zajęciach koła plastycznego, a takowego w jego szkole nie ma. Zajęcia plastyczne oferuje zainteresowanym dzieciom Miejski Ośrodek Kultury. Mogłoby się wydawać, że marzenia chłopca mają szansę urzeczywistnienia. Nie pozwala jednak na to trudna sytuacja finansowa rodziny. Ojciec przyznał, że Tomek nie uczęszczał nawet do przedszkola z powodu znacznego oddalenia tej instytucji od domu oraz obowiązującej w niej niemałej odpłatności. Ponadto ojciec nie dysponuje własnym samochodem, którym mógłby odwozić syna na zajęcia. Jak sam stwierdził, już kwestia dotarcia do szkoły położonej w mieście jest problematyczna. Likwidacja szkoły wiejskiej spowodowała, że chłopiec musi wcześniej wstawać, długo czekać na powrotny środek lokomocji i późno wraca do domu. Pozostaje już mu bardzo mało czasu na odrobienie lekcji, zabawę i wypoczynek. W tej sytuacji trudno jest ojcu wyobrazić sobie, kiedy syn miałby chodzić na dodatkowe zajęcia. Tomek chciałby kontynuować naukę w liceum plastycznym. Jego lokalizacja w mieście oddalonym od miejsca zamieszkania pociąga za sobą koszty opłacania stacji, co dla ojca jest nierealnym wydatkiem. Ponadto kursy przygotowawcze, których ukończenie zwiększa szansę pomyślnego zdania egzaminu wstępnego do danej szkoły, jest również odpłatne.

Wszystkie wymienione czynniki nie pozwalają chłopcu realizować kariery szkolnej w wybranym przez niego kierunku.

Pobudzeniu rozwoju umysłowego sprzyja również czytelnictwo. Wskaźnikiem poziomu aktywności czytelniczej jest m.in. posiadanie prywatnej biblioteki - jej wielkość, rodzaj księgozbioru. Posiadanie prywatnego księgozbioru nie wskazuje jednak na aktywność czytelniczą, ale należy zgodzić się z tym, że biblioteczka domo-

wa jest - szczególnie dla dzieci i młodzieży - inspiracją do podejmowania aktywności w tym zakresie. Książka jest jednym z interesujących nośników kultury, źródłem poznania świata i łącznikiem pomiędzy przeszłością a teraźniejszością i przyszłością.

W poniższej tabeli zamieszczono dane dotyczące posiadania biblioteki domowej przez badane rodziny.

Tabela 3

Posiadanie biblioteki domowej przez rodziny samotnych ojców i rodziny pełne

Kategorie odpowiedzi	rodziny samotnych ojców		rodziny pełne		różnica	
	N1	%	N2	%	N	%
posiada	137	66,8	146	71,2	9	4,4
nie posiada	68	33,2	59	28,8	9	4,4
ogółem	205	100	205	100	18	8,8

N1 - rodziny samotnych ojców - 205

N2 - rodziny pełne - 205

Domową bibliotekę posiada 66,8 % rodzin samotnych ojców i niewiele więcej, gdyż 71,2 % rodzin pełnych. W księgozbiorach analizowanych rodzin przeważają wydawnictwa encyklopedyczne (31,4 % - grupa podstawowa i 36,2 % - grupa kontrolna, słowniki (17,6 %, 23,7 %), lektury szkolne (14,5 %, 16,2 %), literatura piękna (15,7 %; 17,3 %) oraz wydania albumowe (11,8 %; 13,5 %).

Wprawdzie większość rodzin z obu grup badawczych posiada prywatny księgozbiór, niemniej jednak uwagę zwraca również fakt, że 33,2 % respondentów z grupy podstawowej i 28,8 % respondentów z grupy kontrolnej wyraziło pogląd, że w ich domach nie ma książek. Nie ulega wątpliwości, iż w hierarchii kontaktów kulturalnych książka bardzo wyraźnie ustępuje miejsca telewizji. Zapewne programy czy filmy reprezentujące wysoki poziom artystyczny wnoszą we wnętrze człowieka wiele nieocenionych wartości, ale w żadnej mierze nie zastąpią intelektualnych przeżyć wypływających z kontaktu z książką. Badania ujawniły bardzo niepokojące zjawisko: dorośli oraz dzieci i młodzież nie zastępują czytania książek ambitnymi programami telewizyjnymi, ale oglądają niemal wyłącznie łatwy, mało refleksyjny, mający charakter rozrywkowy program Polsatu. Przejawiają niechęć do programów wymagających intelektualnego wysiłku, niefabularnych i - co ciekawe - także ambitniejszych teleturniejów. Oto wybrane wypowiedzi dzieci z rodzin samotnych ojców: „*Wcale nie czuję się źle, że w naszym domu nie ma biblioteki, bo nie lubię czytać. Wolę oglądać fajne programy w telewizji. Ja i mój tata bardzo lubimy Bar (realisty show emitowany przez Polsat). Jest naprawdę super. Czytanie książek to przecież nuda.*” (J.U., 12 l.). Odnotowano również takie stwierdzenie: „*Czytanie lektur szkolnych jest zupełnie niepotrzebne. Po co tracić tyle dni na to, kiedy można wypożyczyć sobie kasetę i obejrzeć*

film w ciągu dwóch czy trzech godzin" (A.F., 14 l.). Z przytoczonych wypowiedzi wynika, że dla tych respondentów czytanie książek nie jest przyjemnością. Do podobnego wniosku doszła A. Przeclawska⁷, która na podstawie badań przeprowadzonych na przełomie lat 1996/97 na próbie 2170 uczniów klas V - VIII szkoły podstawowej stwierdziła, że prawie 1/5 badanych (19,5 %) czyta książki wtedy, kiedy musi.

Obliczenia statystyczne wykazały, że wartość $\chi^2_{emp.}$ wynosi 0,924, a $\chi^2_{teor.}$ dla $df = 1$ i poziomu ufności 0,05 - 3,841. $\chi^2_{emp.} > \chi^2_{teor.}$ co oznacza, że między rodzinami samotnych ojców a rodzinami pełnymi nie ma zależności w zakresie posiadania biblioteki domowej.

W edukacji czytelniczej szkoła odgrywa zasadniczą rolę poprzez obowiązek czytania lektur. Wśród książek czytanych przez dzieci i młodzież z obu grup badawczych, a także ulubionych, wymieniane są najczęściej obowiązkowe lektury szkolne, a w tym klasyka literacka. Niezależnie od pozytywnej roli, jaką w kształtowaniu kultury czytelniczej pełni szkoła, zwłaszcza w środowisku wiejskim, należy zwrócić uwagę na brak spontaniczności w czytelnictwie młodzieży. Mimo, iż pewne tytuły i nazwiska autorów powtarzają się, brak jest czegoś, co można nazwać książką lub autorem „kultowym”, tytułem lub nazwiskiem w odczuciu młodzieży reprezentującym wspólne dla nich wartości. Wskazane przez dzieci i młodzież zainteresowania czytelnicze obejmują pozycje, które można zaliczyć - zgodnie z klasyfikacją A. Kłóskowskiej⁸ - do dwóch typów: popularnego i klasycznego. Naczelne miejsce zajmuje literatura reprezentująca typ popularny. Należą tu powieści przygodowe i podróżnicze. Na dalszym miejscu znajduje się literatura historyczna i wojenna oraz literatura satyryczno - humorystyczna i fantastyczno - naukowa.

4. Podsumowanie

Rodzina spełnia różnorodne, bardzo istotne funkcje dla prawidłowego rozwoju jej członków. Jedną z nich jest funkcja opiekuńcza. Istnienie i forma opieki w rodzinie decyduje o powstawaniu wielu potrzeb. Dziecko, którego życie jest jednostajne, nudne, pozbawione nowych doznań, przejawia niewiele zainteresowań. W toku właściwej działalności opiekuńczej dziecko nabywa różnych umiejętności, sprawności, szybciej się rozwija, jest ruchliwe, radosne, coraz bardziej samodzielne.

Analiza wyników badań pozwala sformułować następujące wnioski dotyczące wypełniania przez samotnych ojców zadań opiekuńczych stymulujących rozwój umysłowy dziecka.

⁷ A. Przeclawska, *Sytuacja kulturalna współczesnego dziecka polskiego*, „Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze” 2001, nr 1, s.7.

⁸ A. Kłóskowska, *Spółeczne ramy...* .

1. Rodziny samotnych ojców w mniejszym stopniu niż rodziny pełne korzystają z instytucji kulturalno - oświatowych.
2. Dzieci z rodzin samotnych ojców w mniejszym stopniu niż dzieci z rodzin pełnych uczestniczą w edukacji równoległej.
3. W zakresie posiadania biblioteki domowej między rodzinami samotnych ojców a rodzinami pełnymi nie ma różnicy.

Summary

The study was aimed at answering the question: to what extent do single fathers take up caring treatment stimulating mental development of their children?

The studies involved 205 one-parent families (single fathers) as the basic research group and 205 families (both parents) as the control group.

In the research, the following methods were used: diagnostic questionnaire and the individual cases method. Inquiry, observation and statistic techniques were used as research techniques.

It was assumed that such factors as giving children opportunities of using institutions of culture and education, participation in parallel education and cultural participation at home favour stimulation of mental development of a child.

The analysis of the results of research allows to draw some conclusions which concern caring treatment stimulating child's development fulfilled by single fathers.

1. Single-father families use institutions of culture and education to a lesser degree than families consisting of two parents.

2. Children of single-father families participate in parallel education to a lesser degree than families consisting of two parents.

3. Concerning the possession of home library there is no difference between single-father families and two-parents families.